Legenda:

Zielone – główna ścieżka

Czerwone – ścieżka zabijająca

Pomarańczowe - rozwidlenie

Wprowadzenie lektorskie:

W latach trzydziestych XXI wieku, odbyło się globalne referendum. W nim obywatele ziemi zadecydowali, że oddają władzę z rąk skostniałych i nieefektywnych struktur państwowych. Po plebiscycie władzę objęli faktyczni posiadacze większości majątku i dóbr planety. Korporacje.

W Europie największe wpływy miała Candle Corporation. Stawiająca na rozwój nie bacząc na jego koszty. Mieszkańcy czuli się swobodnie i żyli dostatnio. Wiedzieli jednak, że najgorsze co mogliby uczynić, to wejść w drogę planom Candle.

Tak już od kilkunastu lat wszędzie gdzie dzieje się coś ważnego, widnieje znak złotej świecy

Tu wjeżdża „brama ze świecą”, którą napisałeś

CD. lektora

Rok 2043, okolice dawnej Mangalii

W nieczynnym kominie geotermalnym korporacja Candle prowadzi ściśle tajny projekt. Tak się składa drogi graczu, że właśnie zostałeś wybrany by wziąć w nim udział.

Już bez lektora

Siedzisz przy biurku oczekując na spotkanie z szefem projektu Coma. Po chwili oczekiwania na fotelu po drugiej stronie biurka zasiada starszy mężczyzna w kitlu i okularach. Nerwowo poprawił je i rozpoczął:

- Witaj w Nariu, nazywam się Julius Marco. Profesor Julius Marco. A do ciebie jak się zwracać?

- …… /Miejsce na wpisanie imienia/ ………..

- W porządku /imię/. Musimy zacząć od formalności.

Mężczyzna rzuca na biurko przed tobą gruby plik dokumentów. Tytuł – klauzula tajności.

Podpisz

Nie podpisuj

Podpisane dokumenty trafiają do szuflady biurka.

Profesor prowadzi cię do „małej sypialni”. Okrągłego laboratorium, obwieszonego monitorami i wykresami. Na jego środku stoi kapsuła o wyglądzie potężnej trumny.

Podchodzicie do trumny Marco pokazuje pojemnik, a właściwie bak z KREJEN–em. Przygotowanym do wpompowania w twoje ciało. Przez przeszkloną część baku widać było brązowozłotą maź, o konsystencji mokrego piachu. Składała się ona z miliardów samo mnożących się nanobotów, które potrafiły przywrzeć do każdej komórki organizmu i dostarczać im wszystko co było niezbędne. Tak by te nie degradując się pozostawały w idealnej kondycji.

Poziom wsparcia dla komórek organizmu był na tyle duży, że w przypadku zwierząt mniejszych jak szczur czy kot, kolejne odżywianie było konieczne dopiero po upływie miesiąca od wydalenia KREJEN–u. W przypadku człowieka, w twoim przypadku, obejdziesz się przez tydzień bez jedzenia i picia.

Zaraz po pełnej asymilacji nanobotów z mózgiem organizmu, nastąpi hibernacja.

Marco podszedł do jednego z komputerów i wpisał komendę. Trumna otwarła się z cichym sykiem wyrównując ciśnienie między jej wnętrzem, a komorą sypialni.

Trumna zbudowana była ze stopu platynowo–tytanowego z niewielkim wizjerem ze szkła diamentowego, w miejscu gdzie miała znaleźć się głowa. Twoja głowa.

W środku kapsuły leży syntetyczny ty wykonany w całości z grafenu. Jedynie część twarzy pozostawała nie osłonięta. NA całej powierzchni znajdują się mikro-kanaliki, które rozprowadzą KREJEN równomiernie po całej powierzchni ciała. W dniu zero czyli momencie rozpoczęcia eksperymentu, zostaniesz zamknięty w tej grafen-owej skorupie i wyciągnięty z niej za rok.

\*

Kilka tygodni później. Czas do rozpoczęcia eksperymentu: 3 dni

Późny wieczór. Leżysz w swojej kabinie.

Połóż się spać

Idź na papierosa (więcej informacji o Krejenie od psora)

Gdy zaczynasz szykować się do snu, zegar ścienny obwieścił północ. Równocześnie z elektronicznym dźwiękiem rozległo się pukanie do drzwi.

Otwórz drzwi

Nie otwieraj.

Po wciśnięciu guzika otwierającego toim oczom ukazał się wysoki mężczyzna. Na jego czarnym jak smoła płaszczu, bardzo przypominającym sutannę, pyszniła się złota świeca. Złota, a skromna.

– (imię)?.

– Tak to ja

- Nie, on pojechał po jakieś żarcie do Nariu

Mężczyzna wsadził rękę za połę płaszcza i wyciągnął kopertę, którą teraz trzymał wyciągniętą w twoją stronę.

Złap za kopertę

Zignoruj wyciągniętą rękę. Koleś jest wyjątkowo niesympatyczny.

On nie puścił, spojrzał ci głęboko w oczy jakby chciał wywiercić otwory na wylot. Po chwili jednak, puścił kopertę i odezwał się.

- Pamiętaj!

Po pierwsze, żadnego alkoholu.

Po drugie, piśnij słowo o tym co robimy, a następnym razem gdy się zobaczymy będziesz leżał, a eksperymenty na tobie będę przeprowadzał ja, a nie dobroduszny profesorek. Gdy skończę, wyrzucimy w głąb komina, twoje wciąż świadome istnienia szczątki.

- Nic nie rób

- Zawsze jesteś taki wkurwiający? (odp: „zawsze” i dalej jw.)

Gdy skończył, rzucił w twoją stronę jakimś przedmiotem, który trafił bezpośrednio w nos. Gdy go podniosłeś mężczyzny już nie było.

Obejrzyj przedmiot

Wyrzuć to coś w cholerę

W dłoni trzymasz kółko aktywacyjne. Czarne, metalowe, matowe kółko o średnicy pięciu centymetrów. Oczywiście ze złotą świecą. Można by pomyśleć, że jest to sporej wielkości moneta o gładkiej strukturze i brzegach. Jak zapewne wiesz, służy do kontrolowania pojazdów prywatnych.

Stoisz na parkingu przed kompleksem badawczym. Kilkanaście metrów od ciebie zaryczał potężny silnik zarezerwowanego dla ciebie samochodu. Kółko aktywacyjne wysłało sygnał i samochód podjeżdża samodzielnie i otwiera drzwi. Wsiadasz i rozkoszujesz się wygodą skórzanych foteli.

Wydaj polecenie jazdy do Nariu na autopilocie. Warto poznać możliwości samochodu.

Wydaj polecenie przejścia na sterowanie ręczne i jedź samodzielnie. ??? czas – temat na spotkanie

Samochód gładko zaparkował niedaleko rynku morskiej miejscowości Nariu. Spacerujesz po uliczkach nadmorskiego miasta. Jest przyjemny i ciepły czerwcowy wieczór. Delikatna morska bryza nadaje lekkość przesiąkniętemu rybnym zapachem powietrza.

Wracasz myślami do domu rodzinnego. Do rodziców, z którymi zerwałeś kontakt. Do swojego kraju, do znajomych stron.

Wyślij rodzicom elektroniczną pocztówkę

Odgoń ponure myśli i idź do latarni Tamary

„Dziękuję za wszystko. Kocham Was. Bin” Kartę o takiej treści wysłałeś rodzicom. Wysyłanie kartek elektronicznych nie ma tego uroku co prawdziwe pocztówki. Zaletą jednak jest to, że zapewne otrzymali ją zanim opuściłeś urząd pocztowy.

Udaj się do latarni Tamary

Wróć do kompleksu.

Przez nowoczesne systemy nawigacyjne, latarnie morskie dawno przestały pełnić swoje dotychczasowe funkcje, ale jako ciekawe konstrukcyjnie budowle, chętnie były odkupowane, bądź podnajmowane. Następnie zmieniane w kluby, restauracje, biura czy cokolwiek sobie nowy właściciel wymyślił. Latarnia morska w Nariu została zamieniona w dom publiczny u Tamary.

Część restauracyjno–barowa znajdowała się na najniższym poziomie. Wzdłuż ściany na ćwierci długości znajdował się bar, w którym obsługiwały dwie czarnoskóre dziewczyny. Miały śnieżnobiałe zęby, które niemal bez przerwy prezentowały wszystkim klientom. Resztę powierzchni zajmowały okrągłe stoliczki z błękitnymi obrusami, a na samym środku znajdowały się spiralne schody prowadzące w górę. Wspinając się po nich docieraliśmy na kolejne piętra przygotowane z myślą o zaspakajaniu najdziwniejszych i najskrytszych fantazji.

Zająłeś miejsce przy stoliku, wziąłeś do ręki leżącą tam już wcześniej kartę z menu i pierwszy raz w życiu kompletnie nie przejmując się cenami, możesz wybierać z czego będzie się składała twoja uczta.

Krewetki w temperze z sosem słodko-kwaśnym

Łosoś w rozmarynie z podwójną porcją frytek

Pomidorowa – no co? Każdy lubi pomidorową!

Nie jestem głodny. Moje pragnienia mają wymiar znacznie bardziej… fizyczny ;)

Po wyśmienitym posiłku zaczynasz całkiem serio rozważać kogo ochlapiesz jak wybuchniesz z przejedzenia. Spodnie strasznie uciskają brzuch.

Rozepnij pod stołem spodnie

Męcz się dalej

Uff jaka ulga.

Gdy rozsiadłeś się wygodnie podeszła do ciebie właścicielka lokalu. Burza rudych włosów, otaczała jej piękną, symetryczną twarz gdzie nad pełnymi krwistoczerwonymi ustami i małym zgrabnym noskiem, mieściły się olbrzymie zielone oczy. Całości obrazu dopełniała czerwona suknia, skrojona tak by panowie lubujący się w zgrabnych krągłościach skręcali sobie karki gdy Tamara przechodziła obok.

Zajęła miejsce na krześle naprzeciw ciebie i powiedziała:

Chodźmy na górę, pokaże ci miejsca gdzie nie będziesz musiał krępować się przed rozpięciem spodni.

Udaj się za Tamarą

Podziękuj i pozostań czysty w oczekiwaniu na tą jedyną